

Sygn. akt V K 45/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2018r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Dorota Scott - Sienkiel

Protokolant – Marta Kornacka

w obecności Prokuratora (...) A. Z.

po rozpoznaniu w dniach 11.04.2018 r., 10.10.2018 r., na rozprawie

sprawy **T. O.**

urodzonego (...) w W.

syna A. i A. z d. A.

oskarżonego o to, że: w dniu 9 sierpnia 2017 r. na terenie Jeziora D. gm. W. wbrew przepisom ustawy posiadał 0,754 g ziele konopi innych niż włókniste ujętych w wykazie środków odurzających grupy I-N i IV, przy czym czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi

tj. o czyn z art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 (Dz.U. 2005 Nr 179 poz. 1485)

1. Oskarżonego **T. O.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego T. O. kwotę 1.587,86 (jeden tysiąc pięćset osiemdziesiąt siedem 86/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu związanych z ustanowieniem obrońcy.
3. Kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt V K 45/18

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małżeństwo T. O. i I. O. zostało rozwiązane z winy obu stron wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2018r, w sprawie sygn. akt VIC 1707/16. Małżonkowie nie mieszkali razem już od końca marca 2016r. kiedy po Świątach Wielkanocnych I. O. wraz z małoletnimi synami wyprowadziła się ze wspólnego domu w S. B.. Powodem wyprowadzki była kłótnia, która wywiązała się pomiędzy małżonkami w okresie Świąt Wielkanocnych. W kwietniu 2016r. I. O. poinformowała Komendę Policji wS. B. o tym, że jej mąż od około roku znęca się psychicznie i fizycznie nad ich wspólnym synem. W maju 2016r. złożyła pozew o rozwód, a konflikt między małżonkami zaczął eskalować. Konflikt okólorozwodowy rodziców w sposób negatywny wpłynął na kondycję psychiczną małoletnich synów, którzy zostali w niego wciągnięci (szczególnie przez matkę). Oboje rodzice nie ukrywali przed dziećmi swych krytycznych i negatywnych ocen dotyczących drugiego rodzica, co prowadziło do obniżenia ich autorytetu rodzicielskiego. W ten sposób manipulowali synami. Szczególnie zaburzone były relacje oskarżonego z młodszym synem- M.. Chłopiec odczuwał niechęć do kontaktów z ojcem, nadto identyfikował się z matką, którą postrzegał jako osobę pokrzywdzoną

w tym konflikcie. Co istotne Sąd ograniczył obojgu rodzicom wykonywanie władzy rodzicielskiej poprzez ustanowienie kuratora sądowego. Sąd doszedł do przekonania, że oboje rodzice popełniali błędy wychowawcze, które znalazły odzwierciedlenie w zaburzonych relacjach rodzinnych. Szczególnie niepojąca była dla Sądu relacja oskarżonego z młodszym synem, który odmawiał z nim spotkań (odpis wyroku z uzasadnieniem, k. 111-125).

W okresie od października 2016r. do maja 2017r. I. O. 9-krotnie wzywała policję informując o przestępnych zachowaniach jej męża na jej szkodę (pismo Naczelnika Wydziału Prewencji Komisariatu Policji W. B., k. 110). Postępowanie przygotowawcze w sprawie gróźb karalnych kierowanych w okresie od 28 marca 2016r. do dnia 27 stycznia 2017r. wobec I. O. zostało umorzone (pismo Komendanta Komisariatu Policji W. B., k. 129).

W sierpniu 2017r. M. O. wakacje spędzał z ojcem. Razem pływali łodzią po Jeziorze D.. W dniu 9 sierpnia 2017r. M. O. wymienił z matką telefonicznie i za pośrednictwem komunikatora internetowego M. szereg wiadomości. Poinformował I. O., że znalazł u ojca w plecaku marihuanę i postanowił zabrać, by mieć na niego dowód. Wyraził opinię, że wreszcie będzie spokój i satysfakcja, że jak ojciec pójdzie do więzienia to straci reputację, nie będzie im przeszkadzał. Stwierdził, że ma go dość. Przesłał matce zdjęcie woreczka z suszem roślinnym. I. O. początkowo odwodziła syna od pomysłu zbierania dowodów na ojca. Później jednak skontaktowała się z dzielnicowym, który poradził jej powiadomienie miejscowej policji. Po uzyskaniu od syna informacji na temat nazwy, miejsca pobytu łodzi I. O. powiadomiła Dyżurnego KPP w W., że na łodzi motorowej o nazwie (...) o nr rej. (...), na której pływa jej małoletni syn z ojcem, ojciec posiada marihuanę.(wydruki wiadomości, k. 28, zeznania I. O., k. 26-27, 134v-135).

O godz. 12.45 Dyżurny KPP w W. skierował patrol wodny na Jezioro D., w okolice miejscowości H.. Po przybyciu na miejsce A. S. i R. T. zastali na łodzi motorowej T. O.i jego syna M.. Na polecenie policjantów oboje przesiadli się na łódź policyjną. M. O. zabrał ze sobą szarą walizkę, którą otworzył w obecności funkcjonariuszy, wyjął z niej torebkę strunową z zawartością suszu roślinnego. Twierdził, że znalazł ją w czerwonym plecaku ojca kiedy szukał powerbanka. Po dopłynięciu do przystani do patrolu wodnego dołączył inny patrol w osobach T. S. i P. S.. Przejęli oni woreczek z suszem roślinnym, dokonali przeszukania łodzi motorowej. W wyniku przeszukania nie znaleziono żadnych innych przedmiotów mogących mieć związek z zarzucanym oskarżonemu czynem. Oskarżony od samego początku nie przyznawał się do posiadania środków odurzających. Sugerował, że zdarzenie mogło być prowokacją ze strony jego żony, z którą się rozwodzi. Twierdził, że żona mogła podrzucić woreczek z zawartością i poinstruować syna, by go znalazł. Mówił również, że łódź była czarterowana, dostęp do niej miały inne osoby i ktoś inny mógł zostawić narkotyki (protokół zatrzymania rzeczy, k. 2-4, protokół oględzin rzeczy, k. 11-12, protokół przeszukania, k. 5-6, zeznania T. S., k. 18, 134, A. S., k. 20, R. T., k. 61, 134v).

Susz roślinny w woreczku strunowym o wadze 0,754g przekazany policjantom przez M. O. stanowił ziele konopi innych niż włókniste, ujęte w wykazie środków odurzających grup I-N i IV-N. (opinia z zakresu badań chemicznych, k. 67 -68).

Z próbki pobranej z zewnętrznej powierzchni worka, w której był przechowywany susz roślinny wyizolowano mieszaninę ludzkiego DNA pochodzącą od co najmniej 3 osób. W próbce tej jednak nie ujawniono DNA T. O.. Dla próbek pobranych z suwaka i zamknięcia worka oraz z wewnętrznej powierzchni worka uzyskano negatywne wyniki badań genetycznych. Odwzorowania linii papilarnych ujawnione na worku nie nadawały się do identyfikacji (opinia z zakresu genetyki sądowej oraz daktyloskopii, k. 171-174).

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że żona wyprowadziła się z domu na Święta Wielkanocne 2016r., co było dla niego ogromnym zaskoczeniem. Zabrała ze sobą dzieci. Wkrótce otrzymał pozew rozwodowy. Od tego czasu posypały się liczne zawiadomienia o przestępstwach i wykroczeniach, jakie na szkodę żony miał popełniać. Wszystkie zainicjowane przez I. O. postępowania były skrzętnie wykorzystywane w sprawie rozwodowej. I. O. wyraziła swój sprzeciw nawet w postępowaniu administracyjnym o wydanie zezwolenia na posiadanie przez oskarżonego broni myśliwskiej. Po jej sprzeciwie został skierowany na badanie psychologiczne, które potwierdziło, że może dysponować bronią (orzeczenie psychologiczne, k. 131) oraz na badania na okoliczność zawartości amfetaminy, marihuany i opiatów w moczu, które zakończyły się wynikiem negatywnym (wyniki, k. 130).

W związku z tym, że Sąd Okręgowy w Warszawie w postanowieniu regulującym kontakty oskarżonego z dziećmi na czas sprawy rozwodowej, przyznał prawo pobytu dzieci u ojca przez dwa tygodnie w sierpniu 2017r., T. O. wyjechał z młodszym synem M. najpierw na południe Polski. Później mieli zaplanowany pobyt na M.. Po drodze z południa na północ Polski zajechali do W.. Syn poprosił go wtedy o możliwość odwiedzenia matki. Oskarżony uległ prośbie syna. Zawiózł go do miejsca zamieszkania I. O.. Na syna czekał w samochodzie około 20-30 minut. M. wrócił do samochodu z reklamówką twierdząc, że matka zapakowała mu jedzenie i ubranie. Reklamówkę zapakował do swojej walizki i od tego momentu zabronił jej ojcu dotykać. Wkrótce udali się w rejs łodzią motorową z R. do W.. Kiedy dopłynęli do J. D. oskarżony zauważył dziwne zachowanie syna, który przez cały czas był w kontakcie telefonicznym i sms-owym z matką, zadawał szczegółowe pytanie odnośnie miejsca ich pobytu. Wkrótce po tym kiedy wypłynęli z portu, podpłynął do nich patrol policji wodnej. Policjanci wyjaśnili powód podjęcia czynności powziętą informacją, że na pokładzie łodzi znajdują się środki odurzające. Wtedy też syn oskarżonego przekazał policjantom swoją walizkę twierdząc, że znajdują się w niej narkotyki. Oskarżony podkreślił, że choć łódź była przeszukiwana bardzo dokładnie, nie ujawniono w niej ani fiki, ani lufki bądź innych przedmiotów mogących służyć do palenia. Stwierdził, że nigdy nie miał w rękach ani woreczka ani jego zawartości. Podał, że doszedł do przekonania, iż cała sytuacja została zaaranżowana przez byłą żonę w ramach konfliktu okolorozwodowego i była zemstą rękami ich syna. Podkreślił, że po wszystkich zawiadomieniach złożonych przez byłą żonę miał świadomość, że każde jego zachowanie może być wykorzystane przeciwko niemu (wyjaśnienia, k. 132v-134).

Jedynym dowodem w sprawie, że oskarżony był w posiadaniu marihuany jest relacja jego syna M. O., który miał znaleźć woreczek z suszem roślinnym w rzeczach osobistych ojca, a następnie przełożyć do swojej walizki O swoim odkryciu poinformował matkę, która odtworzyła przebieg rozmowy z synem i podjęte przez siebie czynności. Przebieg rozmowy matki z synem został częściowo utrwalony na wydrukach z M. i przez to nie budzi wątpliwości. Nie budzi również wątpliwości dalszy rozwój wypadków począwszy od powiadomienia policji przez I. O. policji do czasu ujawnienia przez policjantów środków odurzających na pokładzie łodzi motorowej. Należy natomiast zadać pytanie, czy można oskarżonemu skutecznie przypisać przestępstwo posiadania środków odurzających w sytuacji kiedy nie ujawniono na woreczku jego śladów daktyloskopijnych ani DNA, kiedy na łodzi nie znaleziono żadnych przedmiotów służących do palenia marihuany. Czy w sytuacji silnego skonfliktowania z byłą żoną i emocjonalnym zaangażowaniem w ten konflikt po stronie matki syna M. można wykluczyć z całą stanowczością podstępne z ich strony działanie. Zdaniem Sądu na tak postawione pytania należy udzielić odpowiedzi negatywnej. Należy zwrócić uwagę na to, że w przypadku I. O. mamy do czynienia z relacją osoby, która z racji silnego konfliktu okolorozwodowego wszystkimi możliwymi środkami dążyła do eskalacji tego konfliktu, ukazania oskarżonego w jak najgorszym świetle. Wreszcie z relacją osoby, która nie wahała się wykorzystać dzieci w konflikcie z mężem. I. O. udało się szczególnie zmanipulować młodszego syna- M., który otwarcie epatował uczuciem nienawiści względem ojca, chęcią zaszkodzenia mu, upatrywał w nim źródła wszelkich nieszczęść i trosk rodziny.

Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd orzekł zgodnie z regułą in dubio pro reo (art. 5§2 kpk). Reguła ta wyraża nakaz, którym powinien kierować się organ procesowy przy rozstrzyganiu określonej sprawy. Wchodzi ona w grę wówczas, gdy po podjęciu wszelkich możliwych prób ustalenia prawdziwego stanu rzeczy przez sąd i oskarżyciela publicznego oraz dokonania przez sąd pełnej swobodnej oceny dowodów uzna on, że nadal występują u niego nieusuwalne wątpliwości, które powinny mieć charakter konkretny i realny, czyli uniemożliwiający stworzenie sędziowskiego przekonania. Oznacza to, że wątpliwości te powinny być tego rodzaju, że nie mogą zostać rozstrzygnięte przez dalsze czynności procesowe. Muszą mieć zatem charakter ostateczny(Komentarz do Kodeksu postępowania karnego pod red. Sakowicz 2018, wyd. 8/Sakowicz).

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy należy uznać, że w sprawie brak jest jednoznacznych i obiektywnych dowodów świadczących o popełnieniu przez T. O. przestępstwa, zatem jedynym słusznym rozwiązaniem było uniewinnienie oskarżonego od postawionego mu zarzutu.

Sąd wyeliminował z podstawy dowodowej opinię sądowo- psychologiczną z przesłuchania małoletniego M. O. (k. 51-52), gdyż świadek odmówił składania zeznań.

Wobec wydania w niniejszej sprawie wyroku uniewinniającego w świetle art. 616 § 1 pkt 2 kpk oskarżonemu przysługuje zwrot od Skarbu Państwa poniesionych przez niego kosztów obrony.

Stosownie do przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 ze zm.) stawka minimalna za obronę wynosi w sprawie objętej dochodzeniem- 360 zł, przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym - 840 złotych i ulega podwyższeniu za każdy następny dzień rozprawy o 20%. W skład uzasadnionych wydatków oskarżonego z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy wchodzi również poniesione przez niego wydatki na pokrycie kosztów dojazdu obrońcy na rozprawy i jako takie, w wypadku uniewinnienia, podlegają zsządzeniu na jego rzecz od Skarbu Państwa (wyrok TK z dnia 26 lipca 2006r., SK 21/04, (OTK-A 2006/7/88)).

Zgodnie z art. 632 pkt 2 kpk w razie uniewinnienia oskarżonego koszty procesu ponosi w sprawach z oskarżenia publicznego - Skarb Państwa.